

MIROŚLAW PŁONKA

UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

ORCID: 0000-0002-3806-1146

## DWORY W OBREBIE WÓJTOSTWA MIKOŁAJ W 1721 R.

Zlokalizowany w południowo-zachodniej części Wadowic dwór Mikołaj i jego otoczenie, wpisane do rejestru zabytków na podstawie decyzji z 1987 r., stanowią pozostałość po rozległym wójtostwie, a następnie prywatnym zespole dworskim. Już swoją nazwę miejsce to bierze od Mikołaja Komorowskiego (ur. 1578), który 2 października 1633 r. zmarł we wzniesionym przez siebie dworze pod Wadowicami<sup>1</sup>. Podobnie jak w innych mniejszych miastach królewskich, również w Wadowicach władca wykupił wójtostwo dziedziczne i włączył do starostwa – tu: niegrodowego starostwa barwałdzkiego<sup>2</sup>. 20 grudnia 1721 r. powstał wykaz nieruchomości, budynków i ich wyposażenia przy okazji kondescensji, czyli czynności sądowych dokonywanych w miejscu, w związku ze sporem między Szembekami i Wierzbowskimi a Samuelem Starowiejskim<sup>3</sup>. Dobra opisał wówczas burgrabia Jana Komecki (zm. 1751)<sup>4</sup>. W treści wspomnianego inwentarza wzmiankowano wówczas dwa dworki, które już wówczas były budowlami zniszczonymi i leciwymi. Pierwszy z częścią wójtostwa Mikołaj dzierżawił starosta łęczycki Stanisław Wierzbowski, drugi zaś – wojski oświęcimski Piotr Wojciech Szembek i jego żona Barbara<sup>5</sup>. Zagadnienia

<sup>1</sup> A. Przyboś, *Komorowski Mikołaj*, PSB, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 426-427.

<sup>2</sup> Por. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 47.

<sup>3</sup> Dokument oblatowano i wpisano do księgi grodzkiej w Krakowie 22 XII 1721 r., ANKr, Księgi Grodzkie Krakowskie, *Relationes (inducta) 1721*, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4333-4363; *Urządnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku*. Spisy, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, nr 793-794. Przy wyjaśnianiu niektórych pojęć szczegółowych posługiwałem się pracami: Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907, s. 268; por. M. Leśniakowska, „Polski dwór”: wzorce architektoniczne, mit, symbol, Warszawa 1992; R. Janicka-Szysko, *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej*, praca doktorska napisana pod kierunkiem E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Gorzów Wielkopolski 2019; M. Świtala-Cheda, *Nazwy pomieszczeń w szlacheckich dworach*, „Studia Łomżyńskie”, 2013, nr 24, s. 157-165; eadem, *Nazwy budynków, pomieszczeń i przetrzeń w zabudowie dworskiej*, „Studia Łomżyńskie”, 2012, nr 23, s. 191-198.

<sup>4</sup> *Urządnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku*. Spisy, nr 1092.

<sup>5</sup> Wójt dziedziczny czy starosta barwałdzki często działali przez swoich zastępców lub dzierżawców, dlatego stro-

związane z dworami szlachty w XVII i XVIII w. były badane głównie z perspektywy dziejów sztuki w Polsce; skupiano się na zachowanych budynkach, ich pozostałościach, traktatach architektonicznych, rzadziej na inwentarzach majątkowych lub pośmiertnych spisach dóbr<sup>6</sup>. Spróbuję zatem przedstawić sylwetki posesorów i dzierżawców dworów do wspomnianej lustracji, by następnie zaprezentować wygląd obu dworów i ich otoczenia, a następnie porównać je ze znajdującymi się w ich okolicy w XVIII w. drewnianymi siedzibami szlacheckimi. Takie studium zdaje się istotne, bowiem większość podwadowickich dworów było jeszcze na początku XIX w. domami drewnianymi, a zastąpiły je murowane budowle, stanowiące po chwili obecną wyróżnik krajobrazu gminy Wadowice<sup>7</sup>.

## DWORY WÓJTOSTWA I ICH OTOCZENIE

Nieruchomości w obrębie podwadowickiego wójtostwa trafiły po śmierci Mikołaja Komorowskiego w ręce jego syna Krzysztofa (ur. 1618, zm. 1647)<sup>8</sup>. W styczniu 1644 r. na terenie wójtostwa przebywali dragoni królewscy. Choć gościł ich Krzysztof Komorowski, żywili i dostarczali paszę dla koni mieszczanie wadowickie<sup>9</sup>. 18 listopada 1647 r. starosta barwałdzki i lanckoroński, a także właściciel państwa suskiego,

---

nami w kondescensji byli Wierzbowscy i Szembekowie, por. M. Wyżga, *Urzednicy miejscy Bochni do 1772 roku*, Toruń 2018, s. 35-36.

<sup>6</sup> *Dwory i pałace Lubelszczyzny w badaniach archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2011; M. Lesniakowska, „Polski dwór”: wzorce architektoniczne, mit, symbol, Warszawa 1992; M. Rozbicka, *Siedziby średniej i drobnej szlachty na północno-zachodnim Mazowszu w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1999; G. Rusczyk, *Drewno i architektura. Dzieje budownictwa drewnianego w Polsce*, Warszawa 2007; A.M. Sikorska, *Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich*, Warszawa 1991; D. Główna, *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2018, nr 66, nr 4, s. 475-486; W. Komorowski, *Podmiejskie siedziby szlacheckie w osiemnastowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, 2003, t. 69, s. 139-149; J. Pielas, *Wyposażenie i wystrój wnętrza siedzib szlachty sandomierskiej w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2019, t. 67, nr 1, s. 55-72; idem, *Dworski szlachty powiatu opoczyńskiego w XVII-XVIII wieku w opisie inwentarzy dóbr ziemskich*, w: *Z życia codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku*. Studia, red. J. Gąpyś, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2010, s. 33-52; M. Lubczyński, *Zespół dworski w Seceminie w świetle inwentarzy z 1654 i 1739 roku*, w: *Sztuka w Świętokrzyskiem. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. P. Rosiński, H. Suchojad, Kielce 2017, s. 269-283; idem, *Od codzienności do świętowania*. Skarbiec, apteczka, kaplica, sala balowa, altanka w siedzibach szlachty sandomierskiej w świetle inwentarzy dóbr ziemskich z XVII i XVIII wieku, w: *Dom. Codziennosc i swiety. Ceremonie i tradycje rodzinne*. Studia historyczno-antropologiczne, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2018, s. 126-134; K. Szpunar, *Rejestr ruchomości pałacu w Rusinowie z 7 grudnia 1801 roku*. Przyczynek źródłowy do badań nad dziejami dworu szlacheckiego w Małopolsce przelomu XVIII i XIX wieku, „Almanach Historyczny”, 2018, t. 20, s. 319-334.

<sup>7</sup> Podobne inwentarze zachowały się dla drewnianych dworów m. n. w Gorzeniu Górnym, Rokowie czy w Kleczach – Średniej i Górnej, o czym mowa poniżej.

<sup>8</sup> Mikołaj został pochowany w kościele kanoników regularnych w Suchej przez swojego brata Piotra Komorowskiego, zob. *Andrzeja Komonickiego Dziejopis żywiecki*, wyd. S. Szczęotka, t. 1, Żywiec 1937, s. 155, 184.

<sup>9</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Oświęcimskie, Relations (copiae) XVI-XVIII, sygn. 29/6/0/1/42, k. 831.

Krzysztof, po zakończonych chrzcinach córki i pożegnaniu gości, postanowił oddać się swojej największej pasji – polowaniu. W pogoni za zajęciem niefortunnie spadł z konia i wskutek uszkodzenia kręgosłupa zmarł. Pozostawił po sobie córkę Konstancję Krystynę (w przyszłości żonę Jana Wielopolskiego) i wdowę Mariannę (czasem też wzmiankowaną Marcjaną) z Przyłęckich (zm. 1656), która po śmierci Krzysztofa wyszła za mąż za Hieronima Wierzbowskiego (zm. 1665)<sup>10</sup>. Majątek Mikołaj dostał się w ręce kolejnego starosty barwałdzkiego, Hieronima, i jego następców – synów Zygmunta, a następnie Stanisława (ur. 1659, zm. 1728)<sup>11</sup>. Ten ostatni kształcił się u pijarów w Warszawie, jezuitów w Poznaniu, Kaliszu i Samborze, a następnie studiował w murach Akademii Krakowskiej. Odbił podróż do Francji<sup>12</sup>. W trakcie wspomnianej w 1721 r. lustracji występował wspólnie ze swoim synem Mikołajem Stanisławem Kostką jako dzierżawca dworu po Komorowskich. Było to spowodowane tym, że od 1703 r. starostą barwałdzkim był Jacenty Łoś, jednak urząd ten wrócił w 1722 r. w ręce Wierzbowskich, bowiem tego samego roku król August II pozwolił Wierzbowskim przejąć ich prawo do starostwa barwałdzkiego na Szembeków<sup>13</sup>.

W 1660 r. lustrator wójtostwa scharakteryzował gospodarkę folwarczną w obrębie Mikołaja, jednak nie wspominał o budynkach<sup>14</sup>. W 1721 r. część Wierzbowskiego składała się z dworu po Komorowskich i jego najbliższego otoczenia. Był to budynek parterowy, drewniany o ścianach w konstrukcji zrębowej, stary i w znacznej mierze nadgniły. Wejście główne było zlokalizowane od strony mostku na suchym rowie (od tzw. przykopy). Poprzedzał je niewielki dziedziniec, otoczony w grudniu 1721 r.

<sup>10</sup> Marianna była przeciwniczką zamilowania Krzysztofa do polowań. O którym tak twierdzą, iż się łowiem bawił zbyt często, i gdy pani małżonka jego Marianna Przyłęcka porodziła pomienioną Konstancją Krystynę, córeczkę swoją, on na krzcinie wiele znacznych panów zaprosił i był wesół. Aż żegnając się z nim goście, mile ich z łowiem albo myślistwem swoim daleko w pole odprowadził, i pożegnawszy się z niemi, nazad jadąc, zającą obaczył, którego goniąc, nieszczęśliwie z konia spadł i karku naruszył tak, że [ze] smutkiem wielkim do małżonki swojej się nawrócił i życie swoje polowaniem zapłacił. Którego z wielkim żalem pogrzebawszy, familią swoją męskiej płci zatracił, córeczkę sierotą z rodzicielką zostawił. Po śmierci matki, opiekunką córki Krzysztofa została Katarzyna z Komorowskich Grudzińska, *Dziejopis żywiecki*, s. 201-203; J.N. Gątkowski, *Rys dziejów księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*, Lwów 1867, s. 98; F. Leśniak, *Wielkorsządcy krakowscy XVI-XVIII wieku*, Kraków 1996, s. 272; idem, *Urzędnicy i personel pomocniczy w wielkorsządcach krakowskich w okresie nowożytnym*, Kraków 2020, s. 55, 106, 121.

<sup>11</sup> *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664*, cz. II, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005, s. 752-753, 758-759; por. J. Pietrzak, *Hieronim Wierzbowski – wojewoda sieradzki, starosta szadkowski i dziedzic Łasku*, „Biuletyn Szadkowski”, 2017, t. 17, s. 65-73; *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku*. Spisy, nr 768, 829.

<sup>12</sup> ANKr., Teki Antoniego Schneidra, Materiały do encyklopedii krajoznawczej Galicji Antoniego Schneidra, hasła: Barwałd, sygn. 29/684/0/1/51, s. 283-284.

<sup>13</sup> *Herbarz Polski Kacpra Niesieckiego S.J. powiększony dodatkami późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, red. i wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842, s. 318-319; por. *Konnotata wypadków w domu i kraju zaszyłych od 1634 do 1689 skreślona przez Stanisława Wierzbowskiego*, red. J. K. Załuski, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1858; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, s. 266-267.

<sup>14</sup> Por. ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1752, sygn. 29/5/0/2/855, s. 1447.

drewnianym ogrodzeniem z desek (parkanem) bez przydaszka, w którym były widoczne trzy dziury, w tym jedna po kuli<sup>15</sup>. Od niej zginął 17 grudnia 1721 r. Stanisław Krogulecki, oficjalista zabity przez służbę Wierzbowskich<sup>16</sup>.

*Z tamtąd idąc są słupy od wrót gołe, dawno postawionych przed mostkiem ad przykopą, od tych słupów jest mostek nad przykopą suchą; przy samym mostku między budyneczkiem a stajenką przy spiklerzu przywiązana krąż<sup>17</sup> przed tygodniem [ok. 13 grudnia] parkan zrobiony, przy nim wrota wpółotworzyste prostego cieśli robotą robione z zaporą drewnianą i wrzeciędz do tego nowo przydany żelazny. Wchodząc w te wrota po prawej ręce w dylinie<sup>18</sup> pierwszej od bieguna są trzy znaki – dwa wielkie, w jednym trzaska mocna na trzy palce wzdłuż i wszecz, w drugim na trzy palce mniejsze wzdłuż i wrzesz, a w trzecim tylko znak kuli od przestrzelenia nieboszczyka imci pana Stanisława Kroguleckiego przy tychże samych wrotach od ludzi wielmożnego imci pana starosty [Wierzbowskiego] w przeszłą środę [tj. 17 grudnia] zabitego wypadł<sup>19</sup>.*

Dwór był zamykany dużymi drzwiami na biegunach, które zabezpieczano zaporą. Niewielka sień rozdzielała budynek dworu na dwie części – reprezentacyjną i gospodarczą, gdzie m.in. przygotowywano posiłki. Nie wiadomo, czy dzieliła budynek symetrycznie, prawdopodobnie nie<sup>20</sup>. Rozmiary sieni oraz to, że znajdowały się w niej różnorakie szafki świadczą, że dworek nie był mieszkaniem Wierzbowskich, gdzie miałyby odbywać się jakiegokolwiek uroczystości rodzinne. Był jednak centrum ich części wójtostwa, bo izba po lewej stronie stojącego w sieni pełniła funkcję kancelarii<sup>21</sup>. O reprezentacyjnym charakterze wspomnianej izby świadczyły chociażby nowe drzwi na zawiasach i hakach z antabą od strony wejściowej. Światło do środka

<sup>15</sup> Nawet mniej zamożni właściciele ogrodzali płotami ogrody, sady i podwórze gospodarskie, zatem grodenie parkanami przez Wierzbowskich było przejawem powszechnej praktyki. Nie wszystkich było jednak stać na ogrodzenie folwarku, zob. M. Rozbicka, *Siedziby średniej i drobnej szlachty...*, s. 96.

<sup>16</sup> Drugi oficjalista Andrzej Gronkowski został wówczas zraniony, zob. ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4343-4344.

<sup>17</sup> Krąg.

<sup>18</sup> Desce.

<sup>19</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4343-4344.

<sup>20</sup> Podobny problem z ustaleniem położenia sieni, a tym samym wielkości części reprezentacyjnej i gospodarczej dotyczy omawianych poniżej dworów w okolicy wójtostwa.

<sup>21</sup> Kazimierz W. Wójcicki pisał w pierwszej połowie XIX w.: [–] w domach takich z sieni obszernej zwykle prowadzono dwoje drzwi do bocznych pokojów. Na lewo wchodziło się do tak zwanej kancelarii i obszernej izby, por. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, s. 268.

wpadało przez trzy otwory okienne w ołowianych ramach. *Wszedłszy do tej izby na prawej ręce jest szafa od wierzchu z dwiema przegrodami otwartymi, u spodka także z dwiema przegrodami na zawiasach żelaznych starych bez zamknięcia.* Pod oknami, a tuż przy ścianach, stała półka i ławy. Na ścianie nad oknem wisiał obraz bez ram z wizerunkiem św. Anny, a nad kolejnym oknem obraz Matki Boskiej Bolesnej, *przed którym lampka blaszana wisi.* O kancelaryjnym charakterze tego pomieszczenia świadczył chociażby stół ze znajdującą się w nim szufladą i ustawionymi przy nim czterema stołkami<sup>22</sup>. Ciepło we wnętrzu zapewniał piec wyłożony zielonymi kaflami, o fundamencie murowanym. Najwięcej do życzenia zostawiała podłoga, w znacznej mierze przegniła. Za drzwiami zamykanymi na skobel, wrzeciędz i zamek można było przejść z izby do komnaty, w której znajdowało się jedno okno, zabezpieczone drewnianą okiennicą oraz trzy szafy. Pomieszczenie wyróżniała uszkodzona przegródka bez drzwi. Z komnaty przechodziło się do sekretu, a z niego można było wrócić do sieni<sup>23</sup>.

W części gospodarczej domu była piekarnia i mniejsze izby. *W tej izdebce wszedłszy po prawej ręce są drzwi niby do komnaty zle stare na zawiasach żelaznych – u tych drzwi wrzeciędzek i skoblików dwa. W tej komnatce półek trzy złych starych i achtel z piwa próżny stojący na tarcicach*<sup>24</sup>. W drugiej z izdebek były stare łóżko, półka i druga wysoko na belce tragarzowej. *W tej izdebce piec strasznie zły i stary, podłogi w niej nie masz*<sup>25</sup>. *Z sieni można było wyjść schodami na górę, gdzie był „pułap lepiony [gliną], sucha rzepka na nim i w pół beczki także sucha rzepa tegoroczna, koryt złych dwa – na jednym jest siemienia konopnego ze dwie miarki, na drugim nie masz nic.* Najwięcej do życzenia pozostawiała piekarnia o dwóch oknach, w której piec był mocno wyeksploatowany, a walący się strop skłonił Wierzbowskich do sezonowania drewna, celem reparacji tego pomieszczenia. Z piekarni można było bezpośrednio wyjść do rzezalni<sup>25</sup>, a do tej przylegała od lewej strony komora na drób. Innymi drzwiami z piekarni można było wyjść do sadu. *Sam zaś budynek [dworu] i z piekarnią trzema częściami większemi słomą starą posyty, a na czwartej części budynku dachy z poszyciem bardzo złym*<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Por. S. Katra, H. Suchojad, *Wyposażenie siedzib duchownych i szlacheckich w świetle testamentów z XVII-XVIII wieku na terenie województwa sandomierskiego*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 2000, s. 449-457.

<sup>23</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4344-4346.

<sup>24</sup> Por. Z. Czartoryski, *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*, Kraków 1896, s. 4-9, 25-42.

<sup>25</sup> Trudno stwierdzić, czy chodziło o miejsce, gdzie rzezano siano lub słomę na sieczkę, czy o rzeźnię. Ta druga wydaje się bardziej oczywista w kontekście pobliskiego kurnika, niemniej fetor uboju nie sprzyjałby korzystaniu z pozostałych pomieszczeń, por. *Majątki Wielkopolskie*, t. V: *Powiat Kościański*, oprac. J. Goszczyńska, Szreniawa 1998, s. 169-171.

<sup>26</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4344-4346.

Nieopodal głównego wejścia do dworu Wierzbowskich stała drewniana suszarnia kryta słomą i częściowo gontami, w której była niewielka sień z umieszczoną w niej słodownią – jest *konopii związanych snopów ośm, [--] chmielu jachno pęk dobry, achtyłów dwa – jeden nowy, drugi stary*<sup>27</sup>. Z sieni suszarni wchodziło się do izby, gdzie była kiszona kapusta czy zebrane główki kapusty – *w tej izbie jest kadka i beczek większych dwanaście kapusty nałożonych na łęgarkach starych stojące, w kadce w pół kapusty i beczce jednej także w pół, ale zepsowana, po izbie zaś białej kapusty dobrze nadgnitej główek ze dwa korce wadowskie*<sup>28</sup>. Do izby światło doprowadzały dwa okna zabezpieczone drewnianymi słupkami (zamiast kraty), zaś ciepło zapewniał piec kaflowy na drewnianym fundamencie, oblepiony gliną. Suszarnia jako nowy budynek wyróżniał się w 1721 r. odrzwiami na węgarach i 12 obudowaniami okien, które chroniły drewniane ściany przed zamakaniem i gniciem. Przy suszarni było sezonowane drewno pod budowę nowej piekarni, zaś na nim i towarzyszącym suszarni płocie suszono konopie. Naprzeciw suszarni znaleźć można było niewielką wydrążoną w ziemi piwniczkę, która była kryta słomą. Wejście do niej poprzedzał przekryty gontami przedsionek. Ściany piwnicy sięgały wysokości *barków chłopca*, zaś ściany wewnątrz były *głazem na glinie wysadzone*, a sufit z belek lepiony gliną<sup>29</sup>.

Za dworem znajdowała się przestrzeń folwarczna, która tworzyła drugi dziedzińiec. Od strony piekarni stała obora z trzema chlewami i z wałącą się stajenką. We wnętrzu budynku, którego słomiane poszycie było już w wielu miejscach poniszczzone, znajdowało się 31 krów (starych, cielnych i jałówek), 2 byki i 1 wół. Przez wrota z obory można było przejść ku budynkowi (oryg. gumno) z kilkoma brogami (m. in. czterema ze zbożem i piątym ze słomą dla bydła), klepiskami i zapolami. Kolejne – nowe – gumno było mniejsze, z jednym klepiskiem i zapolem<sup>30</sup>. *W tym zapolu jest na pół owsa i tatarski równo ze zrębem, wrota u niego są wskroś otworzyste dworskie dobre, żadnego ani skobla, ani zamknięcia niemające*<sup>31</sup>. Przy tymże budynku stał rodzaj szopy na plewy (oryg. plewnia). Zabudowa wokół obu gumien była zamknięta drewnianymi płotami, które już wówczas zastępowano parkanem – *dwa przeszła między stajnią w końcu obory nowo przed tygodniem zbudowany i wrota w pół otworzyste na biegunach drewnianych*. Dalej idąc, była stajnia z dwoma żłobami i dwiema drabinami, a także

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 4342.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 4343.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 4347-4348.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 4347.

piętrzem zrobionym z tarcic. Wzdłuż stawianego parkanu była kolejna stajenka, do-  
stawiona do ściany drewnianego dwupiętrowego spichlerza.

*Wchodząc do dolnego spichlerza drzwi dobre na zawiasach żelaznych. Zamek, skobel i wrzeciędz dobre żelazne w tym spichlerzu, sąsieków dwa, w nich tatarski pośledniej korcy cztery miarka jedna, chmielu korcy dwa, bron par dwie, kadzi dwie – obiedwie złe, szafarnia z żelaznym skoblem niezamknięta, pługów dwa bez żelaza, kółka do pługu jedno dobre. Stamtąd wyszedłszy po schodach do górnego spichlerza wchodząc drzwi dobre na za-  
wiasach żelaznych, zamek, wrzeciędz i skobel żelazne dobre. W tym spiklerzu jest sąsieków ośm, okien dwie z prętami żelaznymi po dwa w każdym. Zasuwa jedna, pszenice ozimej korzec jeden, owsa korzec niepełny; w kadce pszenice pośledniej korzec jeden, owsa korzec niepełny; w kadce pszenice ozimej pośled-  
niej korzec jeden miarek sześć. Znowu w sąsieku pszenice ozimej pośledniej korcy dwa miarek ośm, jarej pszenice pośledniej korzec jeden miarka jedna, w kurnicy pszenice pośledniej korzec jeden miarek trzy, pośladu żytniego ozi-  
mego korzec jeden, miarek dziewiętnaście, drugiego miarek siedm<sup>32</sup>.*

Spichlerz wyróżniał piętrowy „przyganek”, który stanowił najbardziej dekoracyjną część tej budowli, ujmując wejście główne w parterze i na piętrze. Aleksander Wybranowski opisał ostatnie tego typu budynki z terenu obecnego powiatu wadowickiego. Pośród nich był chociażby spichlerz w Rokowie pod Wadowicami.

*[--] jeśli [spichlerz] był o piętrze, co się często trafiało, miał na górze galerię otwartą, albo krytą ze szupkami rzeźbionymi, po której się wchodziło do osobnych przegród na zboże. [--] Taki spichlerz stał za mojej pamięci u pana Sławińskiego w Rokowie pod Wadowicami. Odpowiadał on staremu dworcowi, zbudowanemu o piętrze z drzewa modrzewiowego, który z frontu po obydwóch stronach wielkiej sieni miał dwie sale...<sup>33</sup>.*

Wspomniane „przyganki” w spichlerzach były znakiem rozpoznawczym dla budowli gospodarczych w miejscowościach wokół Wadowic. Poświadczają to chociażby spichlerze z pierwszej połowy XIX w., utrwalone po współczesność jedynie dzięki fotografiom<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 4349.

<sup>33</sup> A. Wybranowski, *Ongi w dworach i dworach szlacheckich*, Warszawa 1901, s. 49-50.

<sup>34</sup> Przykładem trwania wspólnych rozwiązań w architekturze spichlerzy z okolicy Wadowic były ganki i „ganki z galeriami” w dwóch spichlerzach dworskich i plebańskim w Stryzowie czy wspomnianym spichlerzu w Rokowie. Zob. np. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK XX-k-1309; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Spichlerz dworski, fot. Tadeusz Chrzanowski, stan na 1959 r.

W rękach Wierzbowskich był także młyn wójtowski z pustą już wówczas i nie-  
używaną olejarnią (*przychodząc do tego młyna ode dworu jest po lewej stronie ole-  
jarnia pusta, tylko dach a ściany mająca i bez powały*)<sup>35</sup>. W młynie poza izbą zwaną  
młynicą znajdowała się po prawej ręce wchodzącego piekarnia z kamiennym piecem  
(w całości pokrytym gliną) oraz komórka dla pomocników młynarza. W rękach ro-  
dziny młynarza była izba z zielonym piecem kaflowym i kominkiem, który zapewniał  
w niej światło (*do światła*)<sup>36</sup>. Wokół pieca były ustawione trzy ławy, pod ścianami  
kolejne trzy<sup>37</sup>. Część z młynicą oddzielała od izby młynarza z komorą sień, z której po  
schodkach można było wyjść do małej izdebki z dwoma oknami i z przylegającą do  
niej komórką. Ponadto w młynie pod izbami znajdowały się pomieszczenia z dwoma  
chlewikami, a przy młynie stał chlew dla bydła i dwie komórki do cięcia drewna.  
Otoczenie młyna stanowiła jeszcze stodołka o jednym sąsiedku<sup>38</sup>.

W 1721 r. Komecki nadmienił, że drugą część wójtostwa dzierżawili Piotr i Bar-  
bara Szembekowie, którzy przejęli całe wójtostwo po bezpotomnej śmierci Mikołaja  
Stanisława Kostki Wierzbowskiego<sup>39</sup>. W 1751 r. Damian Starowiejski zakupił od Na-  
talii z Szembeków Morsztynowej część majątku Mikołaj i w Gorzeniu Dolnym<sup>40</sup>, zaś  
drugą część Starowiejscy odkupili od Franciszka Ksawerego Branickiego, syna Piotra  
i Walerii z Szembeków<sup>41</sup>. W posesji Szembeków również stał budynek w charakterze  
dworu, którego sień rozdzielała obie części od siebie. Podobnie do dworku Wierz-

<sup>35</sup> Jedną z pierwszych wzmianek na temat młyna wójtowskiego pochodzi z 1426 r. W 1660 r. w lustracji wspo-  
mniano: Młyn do tego wójtostwa należy na przykopie od rzeki Skawy o dwu kołach. Młynarz na trzeciej mierze  
dwie do dworu oddaje. Ten młyn podczas powodzi i mrozów wakuje, niejednostajny pożytek rok podług roku  
czyni [-]. Jest stawisko, którego połowa należy księdzu plebanowi wadowskiemu. Z tej połowy per compositionem  
postąpił był nieboszczyk Jegomość Komorowski pomienionemu księdzu... zob. ANKr., Księgi Grodzkie  
Krakowskie, Relations (inducta) 1752, sygn. 29/5/0/2/855, s. 1444-1448; J. Stanek, *Z dziejów ziemi oświęcim-  
skiej*, Kraków 1959, s. 36.

<sup>36</sup> M. Dąbrowska, *Kominiek — luksus czy konieczność?*, w: *Nędra i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza  
po wiek XX*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 177-181.

<sup>37</sup> Wzmianki o ławkach wokół pieca wskazują na główne zadanie pieca w izbie – podnoszenie temperatury, por.  
D. Główska, *Siedziby szlacheckie...*, s. 481.

<sup>38</sup> W tym miejscu warto zasygnalizować bogactwo terminów związanych z młynarstwem, które odnotowano przy  
sporządzaniu inwentarza młyna wójtowskiego. *Wchodząc do młynicy są drzwi bez żelaza z zaporą drewnianą.  
W tej młynicy są drzwi bez żelaza z zaporą drewnianą. Do olejarni w wrzeciądzem i dwiema skoblami żelaznym.  
Na podzie kamieni zwierzchnich trzy i spodnich trzy, wrzecion trzy, paprzyc trzy, cewia troje, na której w każdej po  
dwie czopki wałów kołnych trzy na każdym wale, po dwa czopy i po cztery wici koła tak wodne, jak i paleczne dobre.  
Pogródki złe, ale na nowe są burtnice nowe, koszów do zasypowania trzy, mącznic trzy, pytlów cierkich dwa, trzeci  
włosiany, pół skrzynek do wybierania mąki trzy. Dach nad młynicą i nad całym budynkiem dobry. Z tej młynicy od  
dworu po prawej ręce też piekarnia, do której drzwi na biegunach drewnianych z haczykiem i dwiema skoblami,  
ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4349-4350.*

<sup>39</sup> *Herbarz Polski Kacpra Niesieckiego...*, t. 9, Lipsk 1842, s. 318-319; G. Studnicki, *Kto był kim...*, s. 266-267.

<sup>40</sup> W 1765 r. wójtostwo wadowickie otrzymał w swoich rękach Szymon Starowiejski, zob. *Lustracja województwa  
krakowskiego z 1765 roku*, cz. 1, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1973, s. 264.

<sup>41</sup> Zob. np. ANKr., Teki Antoniego Schneidra, sygn. 29/684/0/1/51, s. 51-52.



bowskich był już starą i niszczącą budowlą. Po lewej stronie od wejścia głównego były drzwi do izby, do której światło doprowadzały dwa okna o szybach ujętych w ramy częściowo ołowiane i częściowo drewniane, kitowane. W najbardziej reprezentacyjnej izbie, w której sufit był lepiony gliną zaś podłoga wymagała remontu z powodu przegnięcia, znaleźć można było czworonożny stół, krzesła z podłokietnikami, przymocowane do ściany ławy czy ogrzewający pomieszczenie stary piec kaflowy, wokół którego były ustawione dwie ławki. Wspomniany piec opisano jako wyeksploatowany – *kamień zły wiejską lepką robiony. Fundament na deseczkach kamieniem przyłożony, gliną oblepiony*. W sieni stała kuchnia, zaś po prawej stronie budynku znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, jak chociażby spiżarnia o jednym oknie, w której na ścianach znajdowały się półki na jedzenie. W części gospodarczej nie było podłogi tylko rodzaj klepiska, zaś strop podtrzymywał wyłącznie stragarz. Ogółem dwór Szembeków był znacznie mniejszy niż Wierzbowskich, jednak w podobnym stanie zachowania. *Ten budynek jest dachem pobity, ale stary zły* – kwitował nieruchomości w 1721 r. Komecki<sup>42</sup>. Znacznie lepszym jakościowo budynkiem była tzw. gorzelnia, czy raczej nieruchomości z *dawna [tak] zwana. Sama gorzelnia z drzewa w pół rżniętego nowo postawiona, okna dwa w drewno oprawne, jedno całe, w drugim szyby jednej nie masz. [–] Dach na tej gorzelnii wszytek dobry i nowy*. Zamykane na wrzeczadź wrota prowadziły do wnętrza sieni, w której stał prosty komin, dobrą *wiejską lepką robiony*. W pomieszczeniu po lewej wchodzącego ciepło zapewniał piec kaflowy o drewnianym fundamencie<sup>43</sup>.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie rozebrano drewniany dworek Mikołaj, najpewniej między 1808 a 1826 r. W konskrypcjach z 1800 i 1807 r. wspomniano Mikołaj jako część dominium Rudze, należącego do rodziny Starowiejskich. Stojący w jego obrębie dworek był drewniany<sup>44</sup>. Majątek z dworem Mikołaj trafił ok. 1813 r. w ręce Fischerów (Fiszerów), którzy jako prywatni właściciele przebudowali posiadaną przez siebie nieruchomości, nadając jej charakteru rodzinnej siedziby i wygląd znany do współczesności<sup>45</sup>. Przy okazji budowy dworu wzniesiono również nowe zabudowania gospodarcze, m. in. stajnie, spichlerz czy lamus (dwa ostatnie dziś nieistniejące), które tworzyły osobne dziedzińce<sup>46</sup>. Wspomniane zabudowania

---

<sup>42</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4351.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 4350-4351.

<sup>44</sup> W skład tego dominium wchodziły wówczas jeszcze: Jaroszowice, Chocznia, Rudze, Trzebieńczyce z Wigłowcami i Brzezinka, ANKr., Teki Antoniego Schneidra, Materiały do encyklopedii krajoznawczej Galicji Antoniego Schneidra, hasła: Myślenice cyrkuł. Wykazy ludności i bydła z lat 1799–1824, wykazy podatku kwaterowego z 1800 i 1807 r., sygn. 29/684/0/1/1829, k. 13, 27.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 32.

<sup>46</sup> Por. ANKr., Kataster galicyjski, Mikołaj Kreis Wadowicer St Bez Gorzeń, sygn. 29/280/0/-/Kat gal II op 3573.

gospodarcze pełniły funkcje podobne do rozebranych drewnianych budynków, jednak stylistycznie nawiązywały do klasycystycznej architektury nowej rezydencji<sup>47</sup>. Architektura i wystrój nowego budynku dworu Mikołaj oddziaływały również na innych właścicieli ziemskich w okolicy, bo jak zaznaczył Wybranowski, *było to modą bywać w Mikołaju i mile być widzianym od pani* [Marii z Brandysów Fischerowej, żony Macieja]. Za sprawą dworu Fiszerów na ziemiach wokół Wadowic drewniane dwory zaczęły zastępować w XIX w. budowle murowane. Oddziaływania „stylu arkadowego” dworu Fischerów, Wybranowski odnajdywał (słusznie) w wyglądzie m.in. pałacu Brandysów w Brodach czy Gorczyńskich w Brzeźnicy i Nowych Dworach<sup>48</sup>. Tajemnicą pozostaje rok, w którym zniknął z krajobrazu wójtostwa dwór i gorzelnia po Szembekach. Najpewniej w przyszłości wzmiankowano go jako drewniany dom Schwartzów. Początkowo wzniesiono w jego otoczeniu bank, a najpewniej ok. 1900 r. dwór rozebrano i zastąpił go budynek urzędu pocztowego i telegraficznego<sup>49</sup>.

## SIEDZIBY SZLACHECKIE W OKOLICY WADOWIC

Obydwa opisane wyżej budynki nie odbiegały pod względem wyglądu i ogólnego rozmieszczenia pomieszczeń od znanego w literaturze staropolskiego drewnianego dworu, stanowiącego siedzibę szlachty średniej<sup>50</sup>. Układ pomieszczeń z sienią przelotową pośrodku budynku odpowiadał siedzibom szlacheckim charakteryzowanym w XIX w. przez Kazimierza Wójcickiego czy Aleksandra Wybranowskiego jako staropolskie drewniane dwory<sup>51</sup>. Można jedynie snuć przypuszczenia, czy dzieliły dwór symetrycznie na równe połowy. Aleksander Wybranowski, mieszkający w okolicach Wadowic i bywający w nowym dworze Mikołaj u Fiszerów wspominał wręcz odmienny styl drewnianych dworów, dostrzegając przy tym następujące zmiany formalne i stylowe. *Sień dzieliła je na dwie równe połowy, z dwiema stancyami po bokach: w jednej jednak częściej mieściła się kuchnia lub spiżarnia. Z frontu był mały ganeczek, a na przeciwnej stronie była długa galeria pod dachem lub odkryta, a jeśli tej nie było, to cały domek otaczał wokoło parkanik lub sztacheciki, zwane balaska-*

<sup>47</sup> WUOZ Kraków, Karta ewidencyjna zabytku stajnie w zespole dworku Mikołaj (ob. magazyny), oprac. T. Śledzikowski, 2001.

<sup>48</sup> A. Wybranowski, *Ongi w dworach...*, s. 80-81.

<sup>49</sup> Z. Jurczak, *Wadowiczanie*, Wadowice 2012, s. 129.

<sup>50</sup> Zob. np. A. Wybranowski, *Ze starych wspomnień: silva rerum*, Lwów 1887; A. Wybranowski, *Ongi w dworach i dworach szlacheckich, passim*; W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów-Warszawa 1912, s. 47-88; Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907, s. 268; por. M. Leśniakowska, „Polski dwór”: wzorce architektoniczne, mit, symbol, s. 12-23.

<sup>51</sup> Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, s. 268.

mi<sup>52</sup>. W związku z tym należy zestawić przedstawione wyżej dwory Wierzbowskich i Szembeków z drewnianymi dworami w ich okolicy, aby dokonać syntetycznego przedstawienia wyglądu dworu szlacheckiego w okolicy miasta Wadowice.

Z lat 20. XVIII w. zachowały się inwentarze i opisy drewnianych dworów z okolicy wójtostwa Mikołaj. W 1726 r. powstał inwentarz dóbr nowego dworu w Kleczy Średniej, który zastąpił wcześniejszy, który uległ pożarowi. Wejście główne do kleteckiego dworu ujmował drewniany ganek, którego nie było tak w dworze Wierzbowskich, jak i Szembeków<sup>53</sup>. Ponadto kletecki dwór poprzedzała tzw. „bramka” wybudowana z dobrego drewna z poprzedniego dworu. Również w siedzibie szlacheckiej w Kleczy była sień przelotowa, dzieląca budynek na dwie części, jednak izba reprezentacyjna znajdowała się po prawej stronie wchodzącego do sieni, zaś przez sień wychodziło się w stronę wsi, a nie na dziedziniec z zabudowaniami gospodarczymi<sup>54</sup>. Jedynymi pozostałościami po starym dworze była piekarnia i stara kuchnia, za którymi znajdował się folwark i zabudowania gospodarcze czy dwa browary dworskie<sup>55</sup>. W podobnym czasie powstał też drewniany dwór w Kleczy Górnej, który zastąpił wcześniejszy. W 1718 r. wzmiankowano, że poprzedni budynek został kilka lat wcześniej w znacznej mierze zniszczony wskutek pożaru, dlatego opisano zaledwie fragment starego dworu z murowanym kominem i z piecem piekarnianym. Płomienie strawiły wówczas zabudowania gospodarcze, bo wspomniano *place innych budynków gołe po ogniu i gumna zgorzały*<sup>56</sup>. Niestety, zbyt wiele nie wiadomo o wyglądzie nowego drewnianego górnokleteckiego dworu, ponieważ w czasie tworzenia inwentarza dopiero powstawał.

<sup>52</sup> A. Wybranowski, *Ongi w dworach...*, s. 48-54

<sup>53</sup> O upowszechnieniu się ganków w architekturze dworów na terenie obecnej gminy Wadowice można mówić znacznie później, po 1800 r., co potwierdza również obserwację M. Rozbickiej dla Mazowsza, zob. M. Rozbicka, *Siedziby średniej i drobnej szlachty...*, s. 189.

<sup>54</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1726, sygn. 29/5/0/2/818, s. 3515.

<sup>55</sup> Zachowały się bardzo dokładne opisy z lat 20. XVIII w. obu wspomnianych browarów. *Tamże kadki dwie, suszarnia do siodu bez lasek, górka na wierzchu przepierzona z zamknięciem. Do izby wchodząc drzwi na zawiasach żelaznych z kłamką drewnianą, w izdebce koryto dębowe wielkie na miejscu rurnicy. Piec piekarniany, kotlina bez garca, okna dwa, jedna bez zbitych szyb, drugie całe. Do komory drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem i skoblami, okno w komorze złe, ściany tego browarku spróchniałe, powaly zgnile popodpierane niecałe w komorze. Wierzech bardzo zły, połowa słomą jedna, druga gontami pokryta, przy tym browarku w zrab na palarnię nowo postawiona bez płotów i podłogi. Drugi browar na wsi, do którego wchodząc są drzwi na biegunach drewnianych. W tymże browarze jest kocioł, w którym achtel niespełna, miedziany, stary, wypalony, latany, kadź duża, dno sztukowane, pół achtelków – dwa piwnych, trzeci na gorzałkę, konew o dwu uchach jedna, druga o jednym uchu, nalewki dwie stare, lej do piwa drewniany, przykadwów dwa, jeden bardzo zły, drugi dobry. Drugie drzwi z browaru ku gościńcowi na biegunach drewnianych, oboje drzwi z zaporami: z browaru do izby wchodząc są drzwi na biegunach drewnianych z wrzeczadzem i skoblami żelaznemi. Garniec miedziany mały, w nim garnicy czterdzieści ten jest latany, pokrywa zła, do tego garnca rurnica dobra ze dwiema rurami. W izbie stół długi, ławy duże z okrajków, piec piekarski, tamże okna trzy całe w drewno, z izby do komory wchodząc są drzwi na biegunach drewnianych z wrzeczadzem i skoblami żelaznemi, tamże sąsieć duży z wiekiem. Zob. ibidem, s. 3513-3522.*

<sup>56</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1718, sygn. 29/5/0/2/807, s. 2830-2835.

Jak kleteckie dwory były w pierwszej połowie XVIII w. stosunkowo nowymi budynkami, w których wprowadzono już nowe rozwiązania architektoniczne, tak wiekowym domem była siedziba szlachecka po Gorzeńskich i Łagiewnickich w Gorzeniu Górnym. Dziś budynek jest kojarzony głównie z murowaną rezydencją Zegadłowiczów, podczas gdy w 1721 r. w jego miejscu stał drewniany dworek. Składał się z pomieszczeń, które rozdzielała na dwie części sień. Z niej jedna para drzwi prowadziła do izby z *kominem do gotowania*, za którą były komora i karmnik (połączony z oborą). Po przeciwnej stronie sieni było wejście do browaru, a kolejne pomieszczenia stanowiła izdebka z piecem i z kominkiem. Ponadto w obrębie własności dworskiej w Gorzeniu znajdowały się tartak i młyn, którego otoczenie stanowiła stodoła, wozownia, stajenka na bydło i piwnica<sup>57</sup>. Z 1721 i 1725 r. pochodzą inwentarze dóbr dworskich w Rokowie. Tamtejszy dwór stanął jako drewniany budynek najpewniej w pierwszych dekadach XVIII stulecia. Była to nieruchomość na wysokiej podmurówce, bo wspomniano wówczas, że była w nim obszerna piwnica, stanowiąca pozostałość po poprzednim dworze. Tym samym dwory górnogorzeński i rokowski wyróżniały się na tle wszystkich omawianych tu siedzib szlacheckich pod względem murowanego podpiwniczenia, będącego ich najstarszą częścią<sup>58</sup>. Między 1713 a 1721 r. sumptem Andrzeja Jaklińskiego w Rokowie prowadzono prace remontowo-budowlane, m.in. wybudowano browar, tartak i dwa nowe brogi na zbiorę. Sam dwór był ogrodzony nowym parkanem o 15 przęsłach<sup>59</sup>. Otoczenie dworu stanowiły zabudowania gospodarcze, pośród których była chociażby obora, stajnia z folwarkiem, dwa brogi, spichlerz, browar i tartak (oryg. piła)<sup>60</sup>.

Porównując odnotowane tu dwory i siedziby szlacheckie należy zauważyć, że wszystkie spełniały funkcje reprezentacyjne w skali całego majątku we wsi/wójtostwie czy kancelaryjne, ale nade wszystko były siedzibą lokalnych posesjonatów, dzierżawców lub ich oficjalistów, jak chociażby dwór Mikołaj<sup>61</sup>. Stanowiły przy tym ważny komponent istic drewnianej zabudowy miejscowości wokół Wadowic, w której architektura drewniana stanowiła 97,3% wszystkich odnotowanych na początku

<sup>57</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relationes (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4340-4343. Por. np. M. Kornecki, Zamki i dwory ziemi krakowskiej, Kraków 1966; S. Dryja, S. Sławiński, *Dwór w Graboszycach k. Zatora w świetle ostatnich badań – dwie pierwsze fazy budowy*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2013, nr 16, s. 25-48.

<sup>58</sup> I. Rolska-Boruch, *Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500-1700. Założenia przestrzenne, architektura, funkcje*, Lublin 1999, s. 87; M. Rozbicka, *Siedziby średniej i drobnej szlachty...*, s. 183.

<sup>59</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relationes 1721, sygn. 29/5/0/2/810, s. 287.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 279-299; Księgi Grodzkie Krakowskie, Relationes (inducta) 1725, sygn. 29/5/0/2/817, s. 2310-2318.

<sup>61</sup> Por. A. Wybranowski, *Ongi w dworach...*, s. 48-49.

XIX w. budynków, zaś budynki murowane zaledwie 1,1%, a te z lepiku 1,5% w skali wszystkich budowli z terenu obecnej gminy Wadowice<sup>62</sup>.

Na koniec warto zauważyć szereg cech wspólnych dla omawianych budynków, by dokonać syntetycznego przedstawienia architektury dworów i siedzib szlacheckich na terenie wójtostwa i jego okolicy. W wielu ze wspomnianych wyżej budynków nie tyle układ przestrzenny, skala, materiał budowlany czy wystrój decydowały o określeniu ich mianem dworu. Fundamentalną rolę odgrywał (1) znajdujący się w obrębie majątku folwark, (2) postawienie domu *na nielimitowanej obszarowo działce* czy (3) układ z dwiema izbami, przy czym ta druga najczęściej była już czeladną<sup>63</sup>. Wszystkie wymienione dwory były własnością szlachty średniej, jedynie Wierzbowskich i Szembeków można zaliczyć do grona bogatszych przedstawicieli stanu szlacheckiego, jednak na podstawie wystroju wnętrza obu dworów trudno przypuszczać, aby traktowali nieruchomości pod Wadowicami jako swoje mieszkanie. Sienie w omawianych dworach nie pełniły funkcji reprezentacyjnej i z uwagi na swoją wielkość oraz wyposażenie nie służyły do przyjmowania gości<sup>64</sup>. Częściej znajdowała się w nich kuchnia, sporadycznie przygotowywano posiłki w piekarniach znajdujących się poza dworem. Największe pomieszczenia w omawianych dworach liczyły po maksymalnie trzy okna, jednak tylko przy dworach Wierzbowskich, Szembeków czy w Kleczy odnotowano szyby oprawiane w ołów i kitowane, w pozostałych dominowały drewniane ramy okienne<sup>65</sup>. Każde z okien dzieliło się na mniejsze kwatery, stąd chociażby w górnogorznieńskim dworze wzmiankowano w 3 oknach w izbie 60 szyb oprawianych w drewno, zaś w izbie od strony podworca dwa okna z 30 szybami<sup>66</sup>. Niemal w każdym z opisanych budynków najmniej słuczonych szyb było w izbie reprezentacyjnej, jednak nie natrafiłem na przykład domu, w którym wszystkie okna byłyby nienaruszone. W pomieszczeniach opisywanych dworów ciepło zapewniał piec o kaflach z licem pokrytym szkliwem koloru zielonego, czyli jakościowo ostatnim materiałem względem chociażby kafla białych, które uznawano wówczas za szlachetniejsze<sup>67</sup>. Z uwagi na rozbiórkę drewnianych dworów

---

<sup>62</sup> Obliczenia na podstawie zestawienia ze sobą wszystkich budynków w miejscowościach, stanowiących obecnie gminę Wadowice, zob. ANKr., Teki Antoniego Schneidra, sygn. 29/684/0/1/1829, s. 372-375, 538-541, 674-675, 688-689, 690-693, 704-705, 712-713, 738-739, 744-745.

<sup>63</sup> D. Główna, *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej...*, s. 478.

<sup>64</sup> Por. A.M. Sikorska, *Wiejskie siedziby...*, s. 24.

<sup>65</sup> Szczegółowe informacje na temat sposobów zamykania domów i poszczególnych pomieszczeń miały chronić przed potencjalną zmianą wrzeczadźdów, skobli czy zamków przez kolejnych (nieuczciwych) zarządców lub opiekunów prawnych, por. D. Główna, *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej...*, s. 480.

<sup>66</sup> ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4340-4341.

<sup>67</sup> Co interesujące, piec z białych kafla był w młynie dworskim w Gorzeniu, ANKr., Księgi Grodzkie Krakowskie,

można jedynie snuć przypuszczenia na temat ich pierwotnego ukierunkowania. Hipotetyczne odpowiedzi nie rozwiązują jednak zagadki związanej z tym, czy każda ze wspomnianych budowli była wznoszona na podstawie jakiegoś traktatu architektonicznego czy lokalnych uwarunkowań (np. materiałowych). Sądząc po tym, jak wiele wspomnianych dworów było budowlami starymi, w których montowano nowe elementy, albo w nowo budowanych wykorzystywano niezniszczone elementy ze starych nieruchomości (jak np. w dworze Zakrzewskich w Kleczy *w izdebce okno wyjęte ze starego budynku w olów oprawne*), można przyjąć za Dariuszem Główką, że w podwadowskich dworach i siedzibach szlacheckich dominowała witruwiańska zasada użyteczności i trwałości, najwięcej zaś do życzenia pozostawiały względy artystyczne. Brakowało stałej troski o stan zachowania domu, czego świadectwem są chociażby gruntowne prace remontowe i wymiana ogrodzenia przez Wierzbowskich wokół ich części wójtostwa. Ponadto w wielu dworach podejmowano się napraw konkretnych pomieszczeń dopiero w momencie, gdy te groziły zawaleniem, czego ilustracją może być piekarnia w Mikołaju<sup>68</sup>.

## PODSUMOWANIE

Zestawiwszy i uzupełniwszy przedstawione wyżej informacje dotyczące dworów w obrębie wójtostwa Mikołaj o architekturę m.in. dworu na obecnej Łązówce (rozebranego w latach 70. XX w.) i wspomnianych dworów w obu Kleczach, Rokowie czy Gorzeniu, należałoby dostrzec zespół szlacheckich drewnianych podmiejskich dworów i siedzib szlacheckich<sup>69</sup>. Konstatując, należy stwierdzić na podstawie zachowanych źródeł z pierwszej połowy XVIII wieku, że w obrębie wójtostwa Mikołaj XVII- i XVIII-wieczne dwory reprezentowały tzw. model architektoniczny „chudopacholski”, w którym trudno jeszcze stwierdzić, na ile sień przelotowa wyznaczała oś symetrii. Zestawiając chociażby dekorację elewacji suszarni Wierzbowskich z surowością i brakiem detalu elewacji dworu Mikołaj, można zauważyć, że ograniczenia były powodowane albo okresowym przebywaniem w dworze przez posesjonatów, albo ich możliwościami finansowymi. Osobnym zagadnieniem są gusta artystyczne i wymogi komfortu, które – jak można sądzić po opisach nieruchomości – nie

Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811, s. 4341.

<sup>68</sup> D. Główka, *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej...*, s. 483.

<sup>69</sup> Na podstawie fotografii, udostępnionych dzięki życzliwości Mateusza Kasprzak-Łabudzińskiego, udało się ustalić, że dworek w obrębie Łązówki miał dostawioną doń kuchnię, a nie przylegającą do sieni piekarnię, co wskazywało na jego późniejszą proveniencję, a także odniesienie do architektury dużych dworów, por. np. F. Markowski, *Polskie dwory. Zwyczajne i obronne (XVI-XIX wiek)*, Lwów 1935, s. 5-17; M. Leśniakowska, *„Polski dwór”: wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1992, s. 12-23.

były w okolicach Wadowic w pierwszej połowie XVIII w. rozbudzone. Odpowiadały raczej lokalnej kulturze, będącej zarówno miejską o widocznych wpływach z Zatora, Oświęcimia czy Żywca, jak i wiejską, za sprawą wsi otaczających miasto Wadowice<sup>70</sup>.

Drewniane dwory stanowiły już w pierwszych dekadach XIX w. wyróżnik krajobrazu miejscowości obecnej gminy Wadowice. Aleksander Wybranowski ubolewał w kontekście zmian, które zaprowadzili od pierwszej połowy XIX w. nowi właściciele majątków ziemskich, degradowując znane mu z dzieciństwa drewniane siedziby lokalnych posesjonatów.

*Nowi ludzie zaczęli murować coraz nowe dwory, a jeśli się gdzie ostał stary modrzewiowy dworzec, to go przerabiano i odnawiano tak, że zatracił charakter dawniejszy, malowniczy. Burzono stare spichlerze, które zdobiły podwórza swemi gankami i piętrowymi nieraz poddaszami. Mało już gdzie ocalał stary lamus, wyrzucano gołębniki [--]. Stare sady o rozłożystych jabłoniach i gruszkach, aleje lipowe, kasztanowe, a gdzieś tam labirynty grabowe, ustępowały miejsca ogrodom angielskim, które coraz ozdobniejsze pojawiały się w okolicy<sup>71</sup>.*

Tym sposobem lustracje królewsczyzn stają się jedynymi świadectwami drewnianej zabudowy wokół Wadowic. Zmieniające się w XIX w. Wadowice przeżywały swój okres rozkwitu, wskutek czego bezpowrotnie zmienił się charakter przedmieść czy otoczenia miasta, które stanowiły m.in. ziemie wójtostwa, a prace rolne czy leśne były obok handlu i rzemiosła konstytutywnym elementem życia mieszkańców, wynikającym również z nadań ziemi osadnikom i powinności feudalnych<sup>72</sup>. Siedziby szlacheckie były świadectwem mentalności i lokalnych sposobów budowania czy organizowania życia rodzinnego w XVII czy XVIII w. Dłatego z dworami o określonym wyglądzie, układzie pomieszczeń i wyposażeniu wiązała się konkretna *tradycja cnót rodziny, gościnności, gospodarstwa, a często i wypadków. W nich też wychowujące się*

---

<sup>70</sup> Zator w okresie staropolskim leżał na szlaku komunikacji drogowej i rzecznej, zaś Wadowice i okoliczne wioski przy drugorzędnej drodze z Żywca do Krakowa, zob. J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. A. Nowakowski, Wadowice 1997, s. 49.

<sup>71</sup> A. Wybranowski, *Ze starych wspomnień: silva rerum*, Lwów 1887, s. 106.

<sup>72</sup> Zob. np. treść lustracji miasta Wadowic z 1746 r., ANKr, Księgi Grodzkie Krakowskie, Relationes (inducta) 1752, sygn. 29/5/0/2/855, s. 1441-1444; por. T. Graff, *Nieznanne fakty z życia rajcy wadowickiego Mateusza Kęпки (zm. 1602), ojca Marcina Wadowity, w świetle dokumentów z Archiwum Parafialnego Bazyliki WNMP w Wadowicach z lat 1585, 1599 i 1616*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2015, nr 18, s. 16-17; K. Meus, *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 33-40.

*często liczne pokolenia miały swoją rodzinną historię [--], które stanowiąc archiwum domowe, były przechowywane w szafie na ten cel przeznaczonej<sup>73</sup>.*

## Bibliografia

### Źródła pisane

#### Archiwum Narodowe w Krakowie

Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1718, sygn. 29/5/0/2/807.

Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations 1721, sygn. 29/5/0/2/810.

Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1721, sygn. 29/5/0/2/811.

Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1725, sygn. 29/5/0/2/817.

Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1726, sygn. 29/5/0/2/818.

Księgi Grodzkie Krakowskie, Relations (inducta) 1752, sygn. 29/5/0/2/855.

Księgi Grodzkie Oświęcimskie, Relations (copiae) XVI–XVIII, sygn. 29/6/0/1/42.

Teki Antoniego Schneidra, Materiały do encyklopedii krajoznawczej Galicji Antoniego Schneidra, hasła: Barwałd, sygn. 29/684/0/1/51.

Teki Antoniego Schneidra, Materiały do encyklopedii krajoznawczej Galicji Antoniego Schneidra, hasła: Myślenice cyrkuł. Wykazy ludności i bydła z lat 1799-1824, wykazy podatku kwaterowego z 1800 i 1807 r., sygn. 29/684/0/1/1829.

Kataster galicyjski, Mikołaj Kreis Wadowicer St Bez Gorzeń, sygn. 29/280/0/-/Kat gal II op 3573.

#### Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie

*Karta ewidencyjna zabytku stajnie w zespole dworku Mikołaj (ob. magazyny)*, oprac. T. Śledzikowski, 2001.

### Źródła drukowane

*Andrzeja Komonieckiego Dziejopis żywiecki*, wyd. S. Szczotka, t. 1, Żywiec 1937, s. 155, 184.

*Herbarz Polski Kacpra Niesieckiego S.J. powiększony dodatkami późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, red. i wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842.

*Konnotata wypadków w domu i kraju zaszyłych od 1634 do 1689 skreślona przez Stanisława Wierzbowskiego*, red. J.K. Załuski, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1858.

*Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664*, cz. II, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005.

*Lustracja województwa krakowskiego z 1765 roku*, cz. 1, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1973

### Opracowania

Czartoryski Z., *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*, Kraków 1896.

---

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 70.



- Dąbrowska M., *Kominek — luksus czy konieczność?*, w: *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 177-181.
- Dryja S., Sławiński S., *Dwór w Graboszycach k. Zatora w świetle ostatnich badań – dwie pierwsze fazy budowy*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2013, nr 16, s. 25-48.
- Dwory i pałace Lubelszczyzny w badaniach archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2011.
- Gątkowski J.N., *Rys dziejów księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*, Lwów 1867.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907.
- Głowska D., *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2018, nr 66(4), s. 475-486.
- Graff T., *Nieznane fakty z życia rajcy wadowickiego Mateusza Kępki (zm. 1602), ojca Marcina Wadowity, w świetle dokumentów z Archiwum Parafialnego Bazyliki WNMP w Wadowicach z lat 1585, 1599 i 1616*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2015, nr 18, s. 13-25.
- Jurczak Z., *Wadowiczenie*, Wadowice 2012.
- Katra S., Suchojad H., *Wyposażenie siedzib duchownych i szlacheckich w świetle testamentów z XVII-XVIII wieku na terenie województwa sandomierskiego*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 2000, s. 449-457.
- Komorowski W., *Podmiejskie siedziby szlacheckie w osiemnastowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, 2003, t. 69, s. 139-149.
- Kornecki M., *Zamki i dwory ziemi krakowskiej*, Kraków 1966.
- Leśniak F., *Urzędnicy i personel pomocniczy w wielkorządach krakowskich w okresie nowożytnym*, Kraków 2020.
- Leśniak F., *Wielkorządcy krakowscy XVI-XVIII wieku*, Kraków 1996.
- Leśniakowska M., „Polski dwór”: *wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1992.
- Lubczyński M., *Zespół dworski w Seceminie w świetle inwentarzy z 1654 i 1739 roku*, w: *Sztuka w Świętokrzyskiem. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. P. Rosiński, H. Suchojad, Kielce 2017, s. 269-283.
- Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów-Warszawa 1912.
- Majątki Wielkopolskie*, t. V: *Powiat Kościański*, oprac. J. Goszczyńska, Szreniawa 1998.
- Markowski F., *Polskie dwory. Zwyczajne i obronne (XVI-XIX wiek)*, Lwów 1935.
- Meus K., *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.
- Pielas J., *Dworki szlachty powiatu opoczyńskiego w XVII-XVIII wieku w opisie inwentarzy dóbr ziemskich*, w: *Z życia codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku*. *Studia*, red. J. Gąpys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2010, s. 33-52.
- Pielas J., *Od codzienności do świętowania. Skarbiec, apteczka, kaplica, sala balowa, altanka w siedzibach szlachty sandomierskiej w świetle inwentarzy dóbr ziemskich z XVII i XVIII wieku*, w: *Dom. Codzienność i święto. Ceremonie i tradycje rodzinne*. *Studia historyczno-antropologiczne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2018, s. 126-134.
- Pielas J., *Wyposażenie i wystrój wnętrz siedzib szlachty sandomierskiej w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2019, t. 67, nr 1, s. 55-72.
- Pietrzak J., *Hieronim Wierzbowski – wojewoda sieradzki, starosta szadkowski i dziedzic Łasku*, „Biuletyn Szadkowski”, 2017, t. 17, s. 65-73.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.
- Przyboś A., *Komorowski Mikołaj*, PSB, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 426-427.
- Rajman J., *Średniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. A. Nowakowski, Wadowice 1997.

- Rozbicka M., *Siedziby średniej i drobnej szlachty na północno-zachodnim Mazowszu w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1999.
- Ruszczyk G., *Drewno i architektura. Dzieje budownictwa drewnianego w Polsce*, Warszawa 2007.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.
- Rolska-Boruch I., *Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500-1700. Założenia przestrzenne, architektura, funkcje*, Lublin 1999.
- Sikorska A.M., *Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich*, Warszawa 1991.
- Stanek J., *Z dziejów ziemi oświęcimskiej*, Kraków 1959.
- Studnicki G., *Kto był kim w Wadowicach?*, wyd. 2, Wadowice 2004.
- Szpunar K., *Rejestr ruchomości pałacu w Rusinowie z 7 grudnia 1801 roku. Przyczynek źródłowy do badań nad dziejami dworu szlacheckiego w Małopolsce przełomu XVIII i XIX wieku*, „Almanach Historyczny”, 2018, t. 20, s. 319-334.
- Świtłała-Cheda M., *Nazwy budynków, pomieszczeń i przestrzeni w zabudowie dworskiej*, „Studia Łomżyńskie”, 2012, nr 23, s. 191-198.
- Świtłała-Cheda M., *Nazwy pomieszczeń w szlacheckich dworach*, „Studia Łomżyńskie”, 2013, nr 24, s. 157-165.
- Wybranowski A., *Ongi w dworach i dworach szlacheckich*, Warszawa 1901.
- Wybranowski A., *Ze starych wspomnień: silva rerum*, Lwów 1887.
- Wygza M., *Urzędnicy miejscy Bochni do 1772 roku*, Toruń 2018.

#### Prace niepublikowane

- Janicka-Szysko R., *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej*, praca doktorska napisana pod kierunkiem E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Gorzów Wielkopolski 2019.

## SUMMARY

Mikołaj manor house, together with the last farm buildings, is a remnant of an extensive mayor's estate, whose name dates back to the 17th century. Meanwhile, within the estate of the Wadowice mayor, there were two manors, which were described in the inventory of this estate in 1721. Thus, the analyzed source is one of the few pieces of evidence for researching the past and appearance of wooden manors around the city of Wadowice. In the article, the author presented the appearance of both manors and compared them with the 18th-century appearance of the surrounding noble manors, in order to provide a synthetic characterization of the manors and noble residences near Wadowice in the 18th century.

**Keywords:** manor house, Mikołaj, Wierzbowscy, Szembekowie